Nr. 50 Racibórz, Czwartek, dnia 29-go Kwietnia 1915 r. ROK XXVII

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tydzień, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u p. P. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatę 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Reklamacye podatkowe.

Nadszedł obecnie czas, w którym każdy otrzyma zawiadomienie opodatkowania, zdarza się jednak dość często, że płacący podatki bywają za wysoko oszacowani i dla tego reklamacya staje się niezbędną. Ponieważ zbyt wysokie opodatkowanie daje się uczuwać szerokim warstwom ludności, przeto przypominamy niektóre szczegóły, dotyczącz reklamacyi, dodając, co przy tem uwzględnić trzeba.

Dokąd należy reklamacyę zwrócić? Reklamacyę (Einspruch) wysłać należy do komisyi oceniającej (Einkommensteuer-Veranlagungs-Kommission) w przeciągu 4 tygodni (28 dni), licząc od dnia odebrania uwiadomienia lub od ostatniego dnia wyłożenia spisów. Jeżeli komisya zażalenie odrzuci, można w przeciągu 4 tygodni od dnia odebrania odpowiedzi wysłać protest (Berufung) do wyższej komisyi podatkowej (Einkommensteuer-Berufungs-Komission). Zadnych nazwisk na adresie podawać nie potrzeba, wystarczy nazwa komisyi podatkowej i miejscowość (zwykle miasto powiatowe).

Za przeprowadzenie sprawy w obydwóch komisyach nic płacić nie potrzeba. Wnioski o zniżenie podatku stawić można także ustnie do protokułu u landrata, burmistrza lub wójta jako przewodniczącego komisyi oceniającej.

Co należy w reklamacyi powiedzieć? Przeciwko ustanowieniu podatku państwowego reklamować można zawsze, jeżeli podatek ustanowiono za wysoki lub jeżeli nie uwzględniono okoliczności, które dochód roczny zmniejszają. W reklamacyi więc trzeba dochód roczny obliczyć i udowodnić, że właściwy dochód jest mniejszy, aniżeli przyjęto.

Jak obliczyć dochód roczny? Dochód roczny oblicza się według dochodu w roku ubiegłym. Pracobiorcę np., który ma tylko zarobek z pracy, opodatkują na rok 1915 podług tego, ile zarobił w roku 1914. Do zarobku rocznego dolicza się także płacę za godziny nadliczbowe. Natomiast nie wlicza się przypadkowych podarków, kieszonkowego itd. Kto mieszka we własnym domu, musi do dochodów także wliczyć wartość własnego mieszkania. Oprócz tego liczy się do tego procenta z kapitałów (np. od oszczędności), dochody od własności (domu, gospodarstwa), dochody stałe, jak renty, pensye, emerytury (z wyjątkiem rent wojskowych). Nie wolno odciągać od dochodów wydatków na utrzymanie domu, lekarzy, aptekę, służbę, wychowanie, ubranie, pożywienie.

Co wolno odciągać od dochodów?

1. Pracobiorca, który nie pracuje w tej miejscowości, gdzie mieszka, może odciągnąć koszta podróży na miejsce pracy. Również odciągnąć może wydatki na osobne ubrania do pracy (np. górnicy i inni, którzy przy pracy noszą osobne ubrania).
2. Kto dom posiada, odciąga od dochodu koszta reperacyi, zużycia, ubezpieczenia ogniowego, koszta wodociągów, gazu itd., o ile one służą lokatorom, oraz państwowy podatek, gruntowy i budynkowy.
3. Procenta od długów, które opodatkowany płacić musi.
4. Renty, wymiary itd.
5. Opłacane składki do kasy chorych, ubezpieczenia od wypadku, na niemoc i starość, ubezpieczenia na życie, od ognia, gradobicia, za siebie i członków rodziny, jeżeli ci osobno podatku nie płacą.
6. Jeżeli płacący podatek musi utrzymywać na mocy prawa dzieci, rodziców lub dziadków, może żądać na podstawie paragrafu 19 prawa o podatku dochodowym, aby go zniżono w podatku, i to, jeżeli utrzymuje dwie takie osoby, o jeden stopień, przy 3—4 osób o dwa stopnie, 5—6 osób o trzy stopnie itd.

Jeżeli reklamacya wykaże, że dochód roczny wynosi mniej niż 900 mr., zostaje podatkujący z podatku państwowego zwolniony.

Jeżeli zachodzą nadzwyczajne okoliczności, które podatkującego wprowadzają w przykre położenie gospodarcze, może komisya oceniająca na wniosek podatkującego podatek o najwięcej trzy stopnie zniżyć. Do tego rodzaju okoliczności zalicza się nadzwyczajne ciężary na utrzymywanie i wychowanie dzieci, konieczność utrzymywania biednych krewnych, długotrwała choroba, przedłużenie i innego rodzaju nieszczęścia.

Kto płaci podatki? Podatki płacić musi każdy obywatel bez względu na wiek, a więc także starcy, dzieci, kobiety, jeżeli mają samodzielne dochody.

Czy żona lub dzieci płacą osobno podatki? Zarobek żony dolicza się do zarobku męża i podatek płaci się razem. Jeżeli np. mąż zarabia

Szlachetna zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Doświadczenie panny Beaudoin musiało datować z przed wielu lat.

Julia słuchała cierpliwie paplaniny starej panny, przerywanej od czasu do czasu przez jakiegoś interesenta.

Julia, w milczeniu spełniała jego życzenia a panna Beaudoin szeptała jej tymczasem do ucha:

— Dzierżawca z V... przebiegła sztuka! — albo:

— Żona ogrodnika z pałacu... okropna wiedźma...

— Właściciel sklepu korzennego na naszej ulicy... bogaty dziad, ale sknera okropny...

Pomiędzy interesentami nie brakło też i wieśniaków, a ci patrzyli na nowego urzędnika podejrzliwie i niechętnie, jak to zawsze czynią ludzie ze wsi względem tych z miasta. Wiejskim zwyczajem długo stali przed okienkiem pocztowego biura i grubemi, spracowanemi palcami przerachowywali po kilka razy wyliczoną przez Julię resztę.

Z jednej strony, nieznośna paplanina starej panny, ciekawość obcych, zajęcie, jakie zgoła nie odpowiadało ani upodobaniom ani potrzebom duszy młodej dziewczyny, a drugiej znów w ciasnem mieszkaniu, przylegającem do biura, bezprzestanne utyskiwanie matki, wyrzekania jej przed obcą, bezmyślną sługą, na niesprawiedliwe, okrutne losy. Wszystko to razem jakimś nieokreślonym smutkiem opadało na duszę Julii i nowe zajęcie czyniło jej bardzo przykrem.

Mimo wytrwałości, jakiej nie brakło w jej charakterze i wielkiej siły woli, uczuła się znużona, zniechęcona... Znać po wyładowaniu z siebie tak znacznego zapasu energii życiowej przez ostatnie lata, podniecenie nerwowe, jakie ją w znacznej mierze podtrzymywało, wyczerpało się.

Korzystając z ciszy, która zwykle następowała w godzinach poobiednich, Julia opuściła się na krzesło i zakrywszy twarz rękami siedziała, jak złamana. — Przez cienką ścianę do uszu jej dochodził głos utyskującej, to płaczącej, to gniewającej się matki. Nagle drzwi otworzyły się, pchnięte mocno pewną ręką, a na progu ukazał się listonosz.

Był to weteran z siwym wąsem, postawą żołnierską, krzepką, i z czerwoną wstążką na codziennej, szafirowej bluzie.

— Stary Martial, rządzca jakich mało... szepnęła panna Beaudoin, o obecności której młoda dziewczyna zapomniała zupełnie.

Ukazanie się weterana zbudziło Julię z chwilowej apatyi, przywołało ono córkę żołnierza do obowiązku, trudów i walki.

Z nowym zapasem sił i energii zabrała się do pracy.

V.

Wierna zwyczajom i tradycyom szlachetnych kasztelanek, hrabina Candore przyjmowała w zamku każdej niedzieli proboszcza i notaryusza, pozostających zawsze niejako w związku z siedzibą wielkich paoów.

Proboszcz, któremu okazywała zwykle względy i szacunek należne choćby najskromniejszym pracownikom, noszącym suknię kapłańską, był to typ kapłana, najczęściej po wsiach spotykany. Dobrotliwy z powodu okazałej tuszy, trochę ociężały, kierował się przedewszystkiem słowami ewangelii: błogosławieni pokój czyniący.

Notaryusz pan Bolivet, człowiek pięćdziesięcioletni, był bardzo czynny, umysłu ruchliwego, a cięte jego dowcipy wprowadzały niezaz proboszcza w kłopot.

Pani Candore zachowywała zawsze wobec notaryusza ten lekko protekcyonalny, co go bawiło niezmiernie, albowiem dziad pani hrabiny Neris ogrodnikiem był u dziada pana Bolivet.

Było to właśnie w niedzielę i towarzystwo nasze, pijąc na tarasie czarną kawę, omawiało kwestyę sprowadzenia dla Blanki nowej nauczycielki. Pani Candore żaliła się przed swymi gośćmi na trudności, napotykane w znalezieniu godnego miss Dodson następstwa.

— Widzę, pani hrabino, — ośmielił się uczynić uwagę pan Bolivet, — że i z panną Dodson stało się toż samo, co z jej poprzedniczkami. Jest żałowaną, gdy jej niema, o ile mi się zdaje miss Dodson zasługuje naprawdę, by jej żałowano.

— Darmi, kochany panie Bolivet, — odezwał się nieśmiało proboszcz, — ale ja nie zgadzam się z panem w tym względzie. Panna Dodson posiada może wiele zalet i talentów, lecz jako przewodniczka młodej osoby, należącej do naszego kościoła, ma wielką wadę, że jest innej wiary.

— Hm, może wpływ miss Dodson nie tylko dla panny Blanki był niebezpiecznym, — wtrącił notaryusz, rzucając okiem na Raula, pijącego kawę z obojętną miną i na pana Neris.

Na tarasie brakowało tylko Blanki, która pozostała w salonie i przegrywała jakąś smętną kompozycyę.

— Do kogóż ta apostrofa, kochany rejencie? — spytała pani Candore z przymuszonym uśmiechem, widzisz, jaki to wybór mój trudny. Brzydota bywa po większej części nieprzyjemną i często chodzi w parze ze złośliwością — starość bywa nudną i tetryczną, ile zaś razy spróbuję otoczyć się młodością o powierzchowności znośnej, próba nie udaje się...

— Bo ty, Hermino, upatrujesz zle we wszystkiem, — odezwał się p. Neris, nie odwracając się.

— Widzę je tam, gdzie ono jest. Niestety, mój Hektorze, ty często patrzysz na rzeczy zupełnie inaczej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

700 marek rocznie, a żona 350 marek, to opodatkują męża od 1050 marek. Zona tylko wtenczas płaci podatek osobno, jeżeli żyje w rozłączeniu z mężem.

Osoby małoletnie (niżej 21 lat), które mają samodzielne dochody, płacą podatek osobno. Dochodu ich nie dolicza się do dochodu ojca.

W powyższym artykule staraliśmy się wyjaśnić, jak należy postępować, chcąc uzyskać zniżenie niesłusznie nałożonego podatku. Kto więc czuje się pokrzywdzonym, niech z powyższych wskazówek skorzysta.

Dozór nad dziennikarstwem w czasie wojny.

Niejeden czytelnik dziwi się prawdopodobnie, że gazety w czasie wojny nie piszą z taką swobodą jak przed wojną. Pochodzi to z przyczyny bardzo ważnej. Otóż w czasie wojennym gazety podlegają »dozorowi czyli cenzurze« wyższej władzy wojskowej. Wolno więc redaktorom tylko to pisać, co z życzeniem wyższej władzy wojskowej ściśle się zgadza.

Ciekawy artykuł o »cenzurze« czyli o dozorze stosowanym względem dziennikarstwa w czasie wojny, podaje »Kurjer Pozn.« Artykuł ten brzmi, jak następuje:

Wśród ograniczeń praw obywatelskich, jakie stan wojenny z konieczności za sobą pociąga, jest jednem z najważniejszych zaprowadzenie cenzury prasowej (dziennikarskiej). Cenzura taka istnieje od wybuchu wojny tak w Niemczech jak i w innych państwach wojujących, a choć jej znamię i zakres w różnych krajach są różne, to jednak istota cenzury jest wszędzie ta sama. Czytelnik zapomina nieraz o tem i niezadowolony jest często, że gazeta, do której przywykł, nie pisze z taką swobodą, jak przed wojną. Ale czas wojenny jest właśnie czasem wyjątkowym, i tak samo jak ktoś wskutek wojny jest narażony na to, że pociąg, którym zwykle jeździł, przestaje chodzić lub że chleba bez znaczków nie dostanie, tak i z istnieniem cenzury jako takiej zarówno redakcye jak czytelnicy pogodzić się muszą.

Może też teraz dopiero, gdy żelazna konieczność wojny zaprowadziła cenzurę, nauczy się niejeden oceniać właściwie tę zdobycz nowszych czasów, jaką stanowi w zwykłych czasach swoboda prasy (swoboda dziennikarstwa). Wiemy z dziejów, ile wysiłków, ile walk było potrzeba, aby tę swobodę zdobyć dla ludów. Od wynalazcy cenzury, jeżeli tak powiedzieć można, od biskupa Bertolda moguckiego, który w 15. stuleciu zaprowadził dla swych poddanych cenzurę wszelkich pism, sporządzonych za pomocą świeżo wynalezionej sztuki drukarskiej, aż do pierwszej połowy 19. stulecia cenzura uchodziła w oczach rządzących za niezbędną podstawę utrzymania ładu i pokoju.

W Niemczech pod wpływem wolnościowych haseł, jakie się ujawniły w wojnach z Napoleonem, ogłosiły rządy związkowe w r. 1815, swobodę prasy. Ale piękna zasada, jak tyle innych wówczas, pozostała na papierze, i w r. 1819 zaprowadzono w myśl uchwał powziętych na słynnym zjeździe w mieście Karłowych Warach cenzurę zapobiegawczą, to jest cenzurę, której pisma przed ukazaniem się podlegają. Po roku 1834 cenzura zakwitła w całej pełni.

Dopiero rok 1848, wraz z całym swoim przewrotem przynosi jako główną zdobycz wolnościową swobodę prasy. Ustawa pruska orzeka w rozdziale 27. wyraźnie zniesienie cenzury zapobiegawczej.

Mimo to prasa jeszcze później różnym była poddana ograniczeniom. Wkońcu ustawa Rzeszy niemieckiej z roku 1874 zaprowadziła dopiero pełną swobodę prasy w zrozumieniu prawnem, to jest o tyle, o ile prasa nie wykracza przeciwko dość licznym zresztą i ostrym przepisom ustawy karnej.

W wojnie oczywiście musi to uledz zmianie. Cenzura prasy jest tutaj cząstką tak zwanego wojennego czyli »stanu oblężenia«, który ogłasza cesarz z chwilą wybuchu wojny. Prawo do tego daje mu rozdział 68. ustawy Rzeszy niemieckiej.

Najistotniejszem znamieniem »stanu oblężenia« jest, że władza wykonawcza przechodzi w całem państwie na wojskowych naczelników (komendantów), zwłaszcza na naczelników poszczególnych obwodów korpusowych. A więc i cenzura prasy podpada pod zakres tych władz wojskowych.

W wojnie wszystko podporządkowane być musi celom działalności zbrojnej. Wiadomości zatem i wogóle artykuły dziennikarskie, dotyczące spraw wojskowych, podlegają przedewszystkiem cenzurze, która bada, czy nie ma w nich nic, co mogłoby przynieść szkodę działaniom wojennym.

Z ogólniejszych wskazań dla dziennikarstwa (dla prasy), wydanych przez rząd a nie dotyczących ściśle wojskowych spraw, wymienić jeszcze należy zakaz pisania o warunkach przyszłego pokoju.

Kanclerz słusznie stanął tu na stanowisku, że przedwczesne »skrajanie« Europy w prasie i wyznaczanie nowych granic dla siebie i innych państw, jest tylko szkodliwem.

Najgłówniejszem niedomaganiem obecnego stanu cenzury jest, jak to już wyżej zaznaczono, brak ścisłych i jednolitych przepisów, a powtóre brak zwierzchnej władzy, któraby za wykonywanie cenzury była odpowiedzialną. Zdarza się więc, że cenzura w gazecie, wychodzącej w danym okręgu wojskowym coś skreśli, podczas gdy cenzura w drugim okręgu ten sam artykuł przepuści. W wielu wypadkach cenzura nie ogranicza się do skreślenia pewnych zdaniem jej szkodliwych rzeczy, ale domaga się umieszczenia szczególnych dopisków.

W obecnym czasie wojny powinni więc czytelnicy uwzględnić trudne położenie redakcyi i nie wymagać od nich niemożliwych rzeczy.

Nowy arcybiskup poznańsko-gnieźnieński.

Biuro telegraficzne Wolffa donosi, iż następcą zmarłego ś. p. ks. arcyb. dr. Likowskiego w Poznaniu mianowany został ks. oficyał - kanonik dr. Dalbor. Nowy arcybiskup liczy 65. rok życia. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Co tam słychać w świecie.

Podziękowanie uwolnionych jeńców dla Papieża.

»Köln. Volksztg.« zamieszcza odezwę, w której wzywa do wysłania adresu dziękczynnego do Papieża wszystkich tych jeńców ciężko rannych, którzy zostali uwolnieni i wysłani do ojczyzny. Jak wiadomo wymiania jeńców ciężko rannych nastąpiła z inicyatywy Papieża. Pod adresem mają być zebrane nazwiska wszystkich jeńców bez względu na wyznanie, kardynał Hartmann adres zawiezie do Rzymu. Nazwiska i adresy uwolnionych jeńców należy w tym celu przysłać do redakcyi »Kölnische Volkszeitung«.

Angielska pomoc dla Królestwa.

»Timesy« donoszą z Warszawy, że angielski komitet dla niesienia pomocy ludności Królestwa Polskiego przybył w niedzielę przed tygodniem do Warszawy i odbył narady z centralnym Komitem Obywatelskim i general-gubernatorem. W następny piątek otworzył pierwsze przytulisko dla dzieci polskich, które im daje wyżywienie i mieszkanie. Przytulisko to utrzymuje na razie 500 dzieci. Działalność Anglików ludność wita z wielką radością i wszędzie deputacyi angielskiej sprawiają wielkie owacye. Władze robią jej największe ułatwienia przy rozdzielaniu zapomóg i objeżdżaniu okolic objętych operacyami wojennemi, gdzie ludność znajduje się w największej nędzy.

Zaprzeczenie.

Wiedeń, 26 kwietnia (W. T. B.) Wyraźnie stwierdza się, że wiadomość o przekroczeniu granicy włoskiej przez wojska austryacko-węgierskie w okolicy Valle d'Agno nie zawiera słowa prawdy.

Aresztowanie sprawcy ostatniego zamachu w Sofii.

Biuro Wolffa donosi za wiedeńskim »Fremdenbl.«, iż w Sofii przyaresztowano wyższego urzędnika najwyższej bułgarskiej izby rachunkowej, jako głównego sprawcę zamachu, dokonanego 12 lutego przez rzucenie bomby w sali balowej kazyna miejskiego, wskutek którego kilka osób z najwyższych kół zostało zabitych. Aresztowany urzędnik przyznał się, iż stał na czele szeroko rozgałęzionej bandy anarchistów, która uknuła spisek na życie króla i na gmach sejmowy. Żona urzędnika, która wtajemniczoną była w całą sprawę i była mu pomocną, została również aresztowaną.

Obowiązek wojskowy w Anglii.

Minister skarbu Lloyd George oświadczył na ostatniem zebraniu Izby gmin, że Anglia nie potrzebuje zaprowadzać obowiązkowej służby wojskowej. Przez zaprowadzenie takiej służby wyniki wojny nie poprawiłyby się wcale. Minister wojny przyłączył się do wywodów Georga i wyraził swe zadowolenie z powodu chętnego zapisywania się młodzieży angielskiej w szeregi armii walczącej o zwycięstwo trójporozumienia.

Wojska japońskie w Chinach.

»Morningpost« donosi z Tokio: Codzień wojska z Japonii wkraczają do Mandżuryi, Tsingtau, Korei i Północnych Chin. Dnia 10 marca udał się 71 pułk piechoty z Hiroshima do Nodelima; 11 korpus armii z Okoyama wysłał silne oddziały do Tsingtau, 17 korpus z Okoyama stoi w Mandżuryi. 10 korpus z Himji i 4 i 5 korpus z Ozaka są w drodze do Chin. Tak samo panuje ożywiona działalność w obozach wojskowych w Kokura i Tokio. Japończycy już przedtem mieli na Korei 9 korpus i mieszaną brygadę. 13 korpus i samodzielna brygada od miesięcy już stoją w Mandżuryi. W Tsingtau od upadku twierdzy stoi 8 batalionów, w Tsientsin i Hankau po dwie mieszane brygady. Z tego wynika, jak wielkie siły mają Japończycy w najbliższem sąsiedztwie Pekinu. Oprócz tego dwa japońskie eskadrony floty znajdują się na wodach chińskich.

(»Voss. Ztg.«)

Wywóz broni z Ameryki.

Nowojorska »Evening Poste« oblicza, że Ameryka w lutym roku bieżącego wywiozła za 30 milionów dolarów więcej broni niż w lutym roku ubiegłego. Od lutego wywóz jeszcze się wzmógł. Materyał wojenny sprzedaje się do Francyi, Anglii, Rosyi i Włoch. (»Berl. Tageblatt«).

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walk.

Główna kwatera, 26. kwietnia (W. T. B.). Z zachodniego pola walki. Pod Ypres trwały walki w dalszym ciągu. Na zachodnim brzegu kanału Lizerne, o której to miejscowości twierdzą Francuzi, że ją odzyskali, jest w naszem posiadaniu. Także na wschód od kanału utrzymaliśmy się przy zdobytem terytoryum. Liczba zdobytych dział wzrosła do 45, między któremi znajdują się, jak już przedtem powiedziano, cztery ciężkie działa angielskie. Na północ-zachód od Zonnebeke wykonaliśmy dalej nasze ataki i przytem wzięliśmy do niewoli przeszło 1000 Kanadyjczyków. Ogólna liczba jeńców podwyższa się przez to na 5000. Osobliwa mieszanina narodów — murzyni senegalscy, Anglicy, Turkosi, Hindusi, Francuzi, Kanadyjczykowie, Żuawi, Algierczycy — znalazła się tu razem na stosunkowo małej przestrzeni. — W Szampanii na północ od Beausejour odparliśmy dwa ataki francuskie, wykonane w nocy.

Na wzgórzach Mozy nasze ataki postępują pomyślnie. Wzięliśmy szturmem kilka grzbietów górskich, znajdujących się obok siebie aż do wzgórza na zachód od Les Eparges. Zabraliśmy do niewoli kilkuset Francuzów i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. — W lesie Ailly nie powiodły się ataki francuzkie.

W Wogezach w wykonanym z naszej strony ataku odzyskaliśmy znowu Hartmannsweilerkopf, przyczem wzięliśmy do niewoli 11 francuzkich oficerów i 149 szeregowców oraz zdobyliśmy 6 przyrządów do rzucania min i 4 karabiny maszynowe.

Z wschodniego pola walki. Odparliśmy kilka ataków rosyjskich, wykonanych w nocy w okolicy na północ-zachód od Ciechanowa. — Położenie nie uległo zmianie.

Naczelne dowództwo armii.

Pogłoski o zawarciu pokoju.

Berlin, 26. kwietnia. (W. T. B.). »Nordd. Allgemeine Zeitung« pisze: Z różnych stron słyszymy, że w kraju całym rozpowszechnia się pogłoski o rzekomych układach pokojowych. Opowiada się zwłaszcza, że poczyniono lub też ma się poczynić kroki przygotowawcze do uskutecznienia pokoju postronnego z Anglią na podstawie pewnych pragnień i żądań angielskich. Nikt ze zdrowo myślących nie wierzy, ażeby Niemcy korzystne położenie wojenne poświęcić mogły pokojowi przedwczesnemu z którymkolwiek z wrogów. Według celu wojennego jedynie możliwego, określonego ogólnie przez kanclerza w swej mowie, musimy wyzyskać każdą korzyść położenia wojennego, aby uzyskać pewność, iż nikt nie odważy się mącić nam pokoju. To musi nastąpić. Pogłoski o skłonności Niemiec do pokoju są wobec naszej nieumniejszonej stanowczości, zmierzającej do powalenia przeciwnika, złośliwe lub niemądre, w każdym atoli razie nie mające sensu wymysły.

Wiadomości z austryackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 25. kwietnia. (W. T. B). Urzędowo donoszą: Na froncie w Karpatach w dolinie Orawa pod Koziową zrobiono dalszy postęp. Po kilkudniowym, z wielką zaciętością wykonanym ataku, wzięły szturmem nasze wojska wzgórze Ostre na południe Koziowej. Równocześnie udało się wojskom niemieckim zdobyć na zachód od drogi dalszy teren. Ogółem wzięto 652 Rosyan do niewoli. Wskutek zdobycia wzgórza Ostra i grzbietu Świnia na początku kwietnia wyparły wojska sprzymierzone nieprzyjaciela z całej, od miesięcy z zaciętością bronionej pozycyi po obu stronach doliny Orawy. — W reszcie odcinków na froncie w Karpatach pojedyńcze walki artyleryjskie. — W Galicyi i w Polsce przeważnie spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 26. kwietnia (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Na karpackim froncie toczą się walki w odcinku na wschód przesmyku Uszok dalej. Jeden z naszych atakujących oddziałów zdobył wczoraj na południe-wschód Koziowej nowy punkt oparcia nieprzyjaciela i

zabrał 7 oficerów i przeszło 1000 chłopa do niewoli. Aby utracone wzgórze odzyskać z powrotem, rozpoczęli Rosyanie kilka gwałtownych kontrataków i próbowali także ataków w sąsiednich odcinkach. Główny atak nieprzyjaciela skierowany był przeciwko wzgórzu Ostre i przylegającej na wschód pozycyi. Po dłuższej walce został atak ten odparty z wielkiemi stratami dla Rosyan. Dwa bataliony przeciwnika zostały przytem prawie doszczętnie zniszczone, kilkuset ludzi wzięto do niewoli. Podjęty natychmiast pościg wprowadził nas w posiadanie 26 rowów strzeleckich i wiele materyału wojennego. — Także w innych odcinkach zostały nocne ataki nieprzyjaciela krwawo odparte. Przed pozycyami przesmyku Uszok cofnął się przeciwnik po odpartym ataku w popłochu. We wczorajszych walkach został teren zdobyty, mimo rozpaczliwych kontrataków Rosyan, nietylko utrzymany, ale jeszcze na południe-wschód rozszerzony. — Na froncie na zachód przesmyku Uszok, w Galicyi i w Polsce, jako też nad Dniestrem w Bukowinie walki artyleryjskie, zresztą spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

Car w Przemyślu.

Petersburg, 25 kwietnia. (W. T. B.) Car udał się w towarzystwie naczelnego wodza, arcyksięcia Mikołaja Mikołajewicza i jego sztabu generalnego ze Lwowa do Przemyśla i zamieszkał w dawniejszej kwaterze komendanta twierdzy, generała Kusmanka. Car odbył przegląd wojsk i zwiedził fortyfikacye Przemyśla, poczem dnia następnego powrócił do Lwowa.

Zatopiony statek rosyjski.

Berlin, 24 kwietnia. (W. T. B.) Rosyjsko-finski statek »Fraak«, jadący ze Sztokholmu do Abo we Finlandyi, utonął skutkiem eksplozyi. Niewiadomo, czy statek zniszczony został miną, czy torpedą.

Lotnicy niemieccy we Francyi.

Berlin, 26 kwietnia. (W. T. B.). »Berl. Z. a. Mittag« donosi z Genewy: Jak pisze »Petit Parisien«, rzucił niemiecki statek napowietrzny wczoraj na Luneville 15 bomb, przez które 3 robotników i 6 robotnic zostało zranionych. Tego samego dnia pojawiło się 5 niemieckich lotników po nad Nancy. Rzuconą została tylko jedna bomba. Liczne osoby zostały poranione przez potrzaskane szyby. Z Nancy zwrócili się lotnicy ku Pont a Mousson i obrzucili miasto jako też kilka sąsiednich miejscowości licznemi pociskami. Kilka osób zostało zranionych. Także po nad Compiegne pojawił się statek napowietrzny. Lotnik rzucił przed pozycyami francuzkiemi kilka bomb, a gdy artylerya skierowała na statek silny ogień, znikł w kierunku Villers Cotterets.

Lyon, 25. kwietnia. (W. T. B.). »Nouvelliste« donosi: Kilka niemieckich statków napowietrznych przelatywało w środę nad Luneville i rzuciło bomby. Dwie czy trzy z nich wyrządziły większą szkodę.

Lotnik rosyjski w Niemczech.

Berlin, 24 kwietnia. (W. T. B.) Z Landsbergu n. W. donoszą do »Lokal Anz.«: Lotnik rosyjski, który na dworcu w Działdowie chciał rzucić bomby na pociąg z amunicyą, trafił w pociąg lazaretowy, zabił 8 rannych i ranił 20 osób. Na dworzec rzucił 13 bomb. Miał on odznaki lotnika niemieckiego.

Wiadomości francuzkie i angielskie o walce pod Ypern.

Paryż, 26 kwietnia. (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie popołudniowe z dnia 25 b. m. brzmi: Sprawozdanie uzupełniające stwierdza, w jakich warunkach powiodło się Niemcom nasze linie na północ Ypres zmusić do cofnięcia. Ciężki dym żółty począł wychodzić z niemieckich rowów strzeleckich i wywierał na nasze wojsko aż do pozycyi drugiej linii skutek całkiem duszący. Kontratak umożliwił nam odebranie części utraconego terenu. Walka trwa dalej w pomyślnych warunkach przy pomocy ze strony sił belgijskich i angielskich. Nieprzyjaciel wykonał ataki w Eparges i w lesie Apremont, ale go wszędzie odparto. Niemieckie ataki na Reichsackerkopf wstrzymano. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty.

Paryż, 26 kwietnia. (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie z dnia 25 b. m. wieczorem: Na północ Ypres toczy się w warunkach dla sprzymierzonych pomyślnych dalsza walka artyleryjska. Niemcy atakowali front angielski w kilku punktach w kierunku z północy na południe i z północy wschodu na południe-wschód. Na prawym brzegu kanału posunęliśmy się naprzód w silnych kontratakach.

Londyn, 25 kwietnia. (W. T. B.) Urząd wojskowy donosi: Walka o teren, gdzie Niemcy przełamali się, pomiędzy Steenstraate a Langermarck, jeszcze się toczy. Strata tej części pozycyi odkryła lewe skrzydło kanadyjskiej dywizyi, które zmuszone zostało do cofnięcia się, aby utrzymać związek z prawem skrzydłem wojsk sąsiednich. Na tyłach dywizyi znajdowały się 4 kanadyjskie 4.7 calowe działa, które wpadły w ręce nieprzyjaciela; w kilka godzin później atoli wykonali Kanadyjczycy wspaniały i skuteczny atak i odebrali działa z powrotem. Wzięli też znaczną liczbę Niemców do niewoli, w tem jednego pułkownika. Kanadyjczycy mieli wielkie straty, ale ich waleczność i stanowczość uratowały położenie.

(Uwaga biura Wolffa: Z doniesienia przebija tak wyraźna chęć Anglików zamydlenia oczu, iż nawet ziomkowie Kitchenera odczują z niego tylko gorzką pigułkę).

Zniszczenie francuzkiego pancernika.

Brindisi, 27. kwietnia. Agencya Stefani donosi: 20 mil na zachód od San Marco de Leuca (południowo-wschodni koniec Apulyi) został francuzki pancernik »Leon Gambetta« wczoraj w nocy przez austryacką łódź podwodną storpedowany. Część załogi uratowano.

Otrzeliwanie Ypern.

Paryż, 26. kwietnia. (T. U) Wedle doniesień gazet z frontu poczyniło niemieckie bombardowanie miasta Ypern w ostatnich walkach poważne szkody materyalne. Również miało ostrzeliwanie spowodować liczne ofiary. Bliższe szczegóły zostały jednakowoż widocznie przez cenzurę skreślone.

Walki nad Yzerą.

Londyn, 26. kwietnia. (W. T. B) Marszałek polny French donosi pod dniem 23 bm.: W dniu 22 bm. wieczorem uderzył nieprzyjaciel na wojska francuskie stojące po lewej stronie Anglików tuż pod Bixschoote i Langemarck na północ Ypres. Atak poprzedziło gwałtowne ostrzeliwanie, przyczem nieprzyjaciel użył wielu przyrządów do wytwarzania duszących gazów. Z mnóstwa wytworzonego gazu wynika, że to nastąpiło podług obmyślonego planu w sprzeczności z konwencyą hagską. Francuzi z powodu gazów musieli się cofnąć ku kanałowi pod Boesinghe i my zmuszeni zostaliśmy zmienić naszą linię odpowiednio do francuskiej. Nasz front pozostał nietknięty. Oprócz tego atak na nasze najskrajniejsze skrzydło lewe i atak na rowy na wschód Ypres zostały odparte. Walka na północ Ypres toczy się dalej. Dziś dwa niemieckie aeroplany zestrzelono.

Szwedzki parowiec zatopiony.

Londyn, 25. kwietnia. (W. T. B.). Biuro Reutera donosi: Szwedzki parowiec »Ruth« z Gotenburga został w środę 100 mil na wschód Firth of Forth przez niemiecką łódź podwodną storpedowany i zatopiony. Załogę wysadzono w Leith na ląd.

Straty angielskiej marynarki.

Rotterdam, 25 kwietnia. (T. U.) Wedle doniesienia z Londynu oświadczył prezes ministrów Asquith w parlamencie angielskim, iż straty marynarki angielskiej wynosiły do 1. kwietnia: 332 oficerów poległo, 61 rannych, 41 internowanych, 11 w niewoli, 7 zaginionych. Z reszty załogi 4981 poległych, 640 rannych, 1524 internowanych, 72 zaginionych.

Walki w koloniach.

Paryż, 23 kwietnia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Po ciężkich walkach ostatnich miesięcy cofnęły się wojska niemieckie z Kamerunu ku północnej wyżynie wewnątrz kolonii. Siedlisko rządu przeniesiono do Janude; gdy nasze wojska złożone z krajowców wyruszyły z Afryki ekwatoryalnej na wschód Lomie, dotarła na zachód Dume kolumna pułkownika Mayer, która wyszła z Edei i szła wzdłuż linii kolejowej do rzeki Kete. (Dopisek Biura Wolffa: Doniesienia te stoją w sprzeczności z wiadomościami dla nas w ostatnim czasie pomyślnemi.)

Ostatnie wiadomości urzędowe.

Główna kwatera, 27. kwietnia (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. We Flandryi zaatakowali Anglicy z wielkiemi siłami nową linię naszych pozycyi na północ i północ-wschód od Ypern, która się ciągnie 3—4 klm. na południe dotychczasowej, tuż na północ farmy D'Houdt nad kanałem Yser przez St. Julien w kierunku na St. Gräfenstafel. Ataki, na które niemiecka artylerya na południe-wschód od Ypern swój ogień częściowo z tyłu skierowała, złamały się z nadzwyczaj wielkiemi stratami już w ogniu samym. Domy w Lizerne, zburzone przez nieprzyjacielską artyleryę, zostały przez nas ostatniej nocy opróżnione. Naczółek mostu na wschód ztąd na lewym brzegu kanału został utrzymany. W dotychczasowych walkach pod Ypern zdobyły nasze wojska 50 karabinów maszynowych.

Ważny punkt kolejowy i główne miejsce etapowe Poperinghe, około 12 klm. na zachód od Ypern, poczęliśmy skutecznie ostrzeliwać.

W lesie Argońskim został na północ-wschód od Vienne le Chateau nocny atak francuzki odparty.

Na wzgórzach nad Mozą zrobiliśmy także wczoraj dalsze postępy, mimo, że Francuzi ściągnęli świeże posiłki. Nieprzyjacielskie ataki przeciw naszej pozycyi pod Combres nie powiodły się. Gwałtowny atak w lesie pod Ailly został przez nas z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela odparty. Także dalej na wschód nie zyskał nieprzyjaciel na terenie. W nocnem starciu w Księżym lesie postąpiliśmy naprzód.

Naszą pozycyę przy Hartmannsweilerkopf zaatakował nieprzyjaciel wczoraj wieczorem kilkakrotnie. Ataki nie udały się.

Z wschodniego pola walki. Położenie na wschodzie bez zmiany.

Naczelne dowództwo armii.

Z blizka i z daleka.

—* **Racibórz.** Rozprawy przed sądem przysięgłych, naznaczone na początek maja, dla braku spraw wypadną.

— **Na bezdomnych rodaków** złożyli w dalszym ciągu na nasze ręce pp. Stroka z Ploni 5 mk., jako drugą ratę, Kalus z Birawy 2 mk. Z pozostałemi w redakcyi 255 mk. 50 fen. Ogółem złożono na nasze ręce 2455 mk. 50 fen., z których 2200 mk. już wysłane, pozostało w naszem posiadaniu 255 mrk. 50 fen. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

— **Zabójstwo i samobójstwo.** Straszna tragedya rozegrała się w poniedziałek po południu około godz. 5½ w biurach tutejszej landratury. Sekretarz wydziału powiatowego Ullrich, przybywszy w godzinach popołudniowych do biura, zastrzelił dwoma strzałami z rewolweru swego kolegę, asystenta Franciszka Porembę, a następnym wystrzałem odebrał sobie życie. Powodem do tego strasznego czynu było, iż U. z powodu choroby i innych przyczyn miał być pensyonowany, co go tak wzburzyło, że po prostu stracił zmysły. Widocznie przywidziało mu się, iż główną przyczyną jego pensyonowania byli zastępca landrata, asesor regencyjny dr. Swart i jego kolega Poremba, dla tego postanowił się na nich zemścić. Zastępca landrata znajdował się w podróży, dla tego uniknął niebezpieczeństwa, tylko Poremba padł ofiarą zemsty. Straszna zbrodnia wywołała w całem mieście wielkie wrażenie. Tak zabójca, jak i jego ofiara byli żonaci i pozostawili kilkoro dzieci.

— **Na miesiąc maj i czerwiec** można sobie zapisać »Nowiny Raciborskie« na poczcie i u naszych p. p. agentów. Abonament na dwa miesiące wynosi 80 fen., z przynoszeniem w dom 16 fen. więcej. Prosimy o poparcie i jednanie nam nowych abonentów.

— **Ceny maksymalne** czyli ceny najwyższe, które dla różnych środków spożywczych władze wyznaczają, istnieją dla ochrony kupujących od wyzysku nieusprawiedliwionego. Są one niejako granicą, wytkniętą dla wszystkich handlarzy i wogóle dla sprzedawających, której przekraczać nie wolno pod karą. Środki spożywcze, co do których wyznaczono ceny maksymalne, wolno każdego czasu i wszędzie sprzedawać po niższych cenach, niż ceny maksymalne, ale pod żadnym warunkiem nie wolno żądać lub pobierać cen wyższych, niż maksymalne. — To wszystko są rzeczy proste i jasne, a jednak niektórzy handlarze starają się w podstępny sposób i pokątnie ceny wyższe niż maksymalne pobierać. Liczą oni za towar sam ceny nie większe niż maksymalne, ale przytem pobierają jeszcze jakieś prowizye osobne, jakieś wynagrodzenia za dostawę, za dobrą miarę, za szczególną dobroć towaru i t. d. Otóż w tej sprawie tak kupcy i handlarze jak i kupujący powinni wiedzieć, że owe sposoby pobierania jakichś dodatków do cen maksymalnych w żaden sposób nie są dozwolone i są tak samo karygodne, jak przekroczenie cen maksymalnych i mogą być sądownie karane więzieniem do jednego roku lub pieniężnie do 10000 marek. — Potrzeba tedy koniecznie sumiennie zastosować się do istoty postanowień i zarządzeń, a nie omijać ich sposobami podstępnymi.

—* **Zory.** Przed tygodniem w nocy usiłowali się włamać rabusie na probostwo, lecz zostali spłoszeni.

NOWINKI.

— **Aresztowanie dyrektora policyi.** Wiedeń. Skandal wykryty przez władze wojskowe pomiędzy dostawcami dla armii przybiera coraz większe rozmiary. Pisma tutejsze donoszą, że aresztowano na Węgrzech dyrektora policyi Szatmara, gdyż okazało się, że pośredniczył on pomiędzy dostawcami obuwia a intendanturą i że był doskonale poinformowany o tem, że fabrykanci będą dostarczali buty z podeszwami papierowemi.

Za ogłoszenia redakcya nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

Całkowita wyprzedaż

składu towarów L. Wachsnera w Raciborzu

z powodu zwinięcia interesu wskutek śmierci właściciela.

Mimo wielkiej podwyżki cen wszystkich artykułów

branży towarów płóciennych, bielizny, towarów krótkich i wełnianych

są ceny ustanowione na nizkie ceny zakupna i poniżej.

Sprzedaż tylko za gotówkę. Skład musi być do 1. lipca opróżniony.

Urządzenie składu i kontoru jest tanio na sprzedaż.

Oppler, dentystka
Racibórz, Odrzańska ul. 2
wykonuje
sztuczne zęby, plomby
po dawnych tanich cenach.
Mówi się po polsku.

Do Komunii św.

polecam mój wielki skład
ubrań
dla chłopców w jak najlepszym rodzaju i dobrze wykonanych po zadziwiająco nizkich cenach. Wykonuje się także ubrania dla chłopców wedle miary.

Mimo wielkiej drożyzny w tej branży jestem w stanie oddawać wszelkie towary po dotychczasowych cenach.

Ubrania wedle miary wykonuje się akuratnie i gustownie.

Jan Gieron, skład garderoby,
tylko Długa ul. 60.
W razie potrzeby proszę o łaskawe poparcie.
Rzadko tania oferta, resztki prima materyi daleko niżej ceny.

Atelier zębów Fisch,

znajduje się od 1. kwietnia r. b. w
Raciborzu, Długa ul. 20 I.
w domu p. Preissa.

W obecnych czasach najpewniejsze pieniądze w banku!

Przyjmujemy depozyta w każdej wysokości począwszy od 1 mk. i płacimy od nich:

3% za tygodniowem wypowiedzeniem,
4% » ćwierćrocznem »
4¼% » półrocznem »
4½% » rocznem »
5% » dwuletnim »

Bank Ziemski-Landbank,
w Bytomiu O. S. (Beuthen O./S.)
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstrasse).

Polecam mój obfity skład tylko najlepszych
towarów kolonialnych po jak najtańszych cenach,

kawa,

zawsze świeżo palona,
doskonała herbata,
Swieżo wędzone i marynowane ryby.
Swieże ryby rzeczne i morskie.

Th. Pawlenka,
Racibórz, tylko Nowa ul. 5
Telefon nr. 22.

---

2 chłopców,
chcących się wyuczyć tapicerstwa, może się zgłosić
Wincenty Siara,
Racibórz,
Odrzańska ul. 1.

Swieżą
mąkę z kuchów siemiennych,
świeżą mąkę z rzepiku
sól do gotowania,
sól dla bydła
poleca jak najtaniej
S. Bielschowsky,
Racibórz.

Komunikantom

polecam mój
zakład fotograficzny.
Komunikanci płacą ceny wyjątkowe.
Jak najlepsze wykonanie
Józef Axmann,
Racibórz,
plac Dominikański.

E. Kubny, Racibórz II,

Głubczycka ul. 37.
Telefon 211.
poleca

na sezon wiosenny

pługi, siewniki, brony, walce,
jako i do nich należące części;
pompy do gnojówki,
młynki do tłoczenia sztucznych nawozów,
sieczkarnie, maszyny do sieczenia traw i zboża.

Maszynki do sadzenia i do plecia ćwikły,
które są patentowane.
Młynki do mielenia mąki i śrótu,
ręczne i z gepiem.

Wozy

do transportu maszyn do sieczenia traw D. R. G. M. nie dopuszczają zużycia na bruku i na piaskowych drogach, przeto podwójna trwałość.

Centryfugi i maszyny do wyrobu masła.

Reparacye wszelkich maszyn rolniczych, jako też **lokomobil,** wykonuje się akuratnie i punktualnie w jak najkrótszym czasie we własnym warsztacie.

W Koźlu!

Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9
przyjmuje wkładki oszczędności, zacząwszy od jednej marki po
4% za ćwierćrocznem wypowiedzeniem,
3½% » miesięcznem »
3% » tygodniowem »
Udziela pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.
Bank otwarty w dni powszednie od godz. 8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w niedzielę od godz. 8—9½ przed poł.

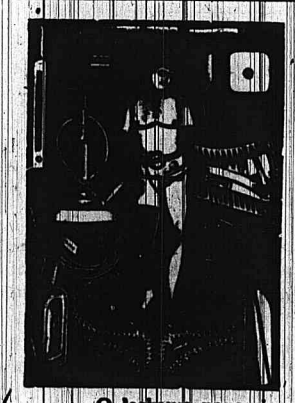

Zdrowie jest największym skarbem!

Polecam wszelkie
artykuły potrzebne do leczenia chorych.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni trzód, świń itp. gdyż mam własne laboratoryum

O łaskawe poparcie prosi
Bernard Pitsch,
naprzeciw stolarni Pluschkego.
drogerya ORŁA — Racibórz,
Wielkie Przedmieście 31.
Telefon 262.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzki w Raciborzu. — Nakładem i czcionkami »Nowin Raciborskich« w Raciborzu.